



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Dziś jeszcze prawo wyboru, za rok już obowiązek – nadzieje i niepokoje rodziców związane ze szkolną edukacją sześciolatków

Author: Jadwiga Oleksy

Citation style: Oleksy Jadwiga. (2014). Dziś jeszcze prawo wyboru, za rok już obowiązek – nadzieje i niepokoje rodziców związane ze szkolną edukacją sześciolatków. W: U. Szuścik, B. Oelszlaeger-Kosturek (red.), "Dziecko w świecie innowacyjnej edukacji, współdziałania i wartości. T. 1" (S. 99-113). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jadwiga Oleksy

Dziś jeszcze prawo wyboru, za rok już obowiązek – nadzieje i niepokoje rodziców związane ze szkolną edukacją sześciolatków

Gdyby szkoła przyjazna dziecku była czymś prostym do zrealizowania, już dawno by istniała.

Hubertus von Schoenebeck

Wprowadzenie

Dla większości placówek przedszkolnych okres marca i kwietnia to czas intensywnych działań związanych z przygotowaniem i przeprowadzaniem postępowania rekrutacyjnego. Jest to również czas rozstrzygnięć ważnych dla rodziców, ponieważ w tym okresie podejmują oni decyzje dotyczące dalszego rozwoju dziecka. Można przyjąć, że do roku 2009 rodzicom pozostawiono dwie drogi wyboru związane z zapewnieniem instytucjonalnej opieki wychowawczej nad dzieckiem w wieku pomiędzy trzecim a szóstym rokiem życia. Po pierwsze, mogli się oni zdecydować na objęcie dziecka sześciolatka wyłącznie obowiązkowym rocznym przygotowaniem szkolnym, realizowanym w przedszkolach lub oddziałach szkolnych, bądź w przypadku drugim zapewnić opiekę przedszkolną dziecku 3-, 4- lub 5-letniemu. W roku 2009, w perspektywie planowanej reformy, pojawiła się jeszcze możliwość pozwalająca rodzicom na wybór trzeciego rozwiązania i umożliwienie sześciolatkowi, po spełnieniu wymogów ustawowych¹, wcześniejszej realizacji obowiązku

¹ Zapis w ustawie z roku 2009 mówi, iż w latach szkolnych 2009/2010–2011/2012 na wniosek rodziców obowiązkiem szkolnym może być objęte dziecko, które w danym roku kalendarzowym kończy lat sześć. Decyzja rodziców wymaga jednak akceptacji dyrektora szkoły publicznej, w obwodzie której dziecko mieszka i który to może przyjąć sześciolatka do szkoły, jeżeli pozwalają na to warunki organizacyjne szkoły, a dziecko było objęte wychowaniem przedszkolnym w roku poprzedzającym rok szkolny, w którym ma rozpocząć edukację. Wymóg

szkolnego. Rok szkolny, przypadający na lata 2011/2012, jest ostatnim, w którym to rodzice taką właśnie decyzję mogą podjąć. Po kolejnej nowelizacji w styczniu 2012 roku ustawy o systemie oświaty wszystkie sześciolatki objęte zostaną obowiązkiem szkolnym dopiero w 2014 roku, zaś dzieci pięcioletnie rozpoczną obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne.

Jak każda reforma edukacyjna, tak i ta zaplanowana na rok 2012 wzbudza szereg emocji i kontrowersji. Obawy środowisk szkolnych, przedszkoli oraz rodziców dzieci sześciolatków znajdują swoje uzasadnienie w dotychczas nie w pełni zweryfikowanych założeniach poprzednich reform, niedostatecznej informacji na temat dokonujących się aktualnie przemian, wyłączeniu rodziców i nauczycieli z możliwości współdecydowania o przyszłości edukacyjnej dziecka, braku wyraźnych działań szkół i gmin zmierzających do przygotowania placówek na przyjęcie najmłodszych uczniów oraz nadzieja zainteresowanych na odroczenie lub wycofanie się z planowanej reformy.

Prawne uwarunkowania rocznego przygotowania przedszkolnego oraz szkolnej edukacji sześciolatków

Tradycje rodzimego wychowania przedszkolnego sięgające przełomu wieku XVIII i XIX już od samego początku zorientowane były na wsparcie rodziny w wypełnianiu jej funkcji oraz tworzenie możliwie najkorzystniejszych warunków wspomagających wszechstronny rozwój dzieci i wyrównywanie ich szans edukacyjnych². Jednak pomimo wysuwanych postulatów powszechnego, a nawet obowiązkowego wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3–6 lat, w Polsce od zawsze miało ono charakter fakultatywny. Rodzicom pozostawiono nie tylko dowolność w wyborze formy opieki przedszkolnej, ale i decyzję dotyczącą kwestii ewentualnego korzystania z niej przez dziecko. W rzeczywistości w ostatnim ćwierćwieczu zarówno wybór, jak i decyzja rodziców w dużej mierze zależały od istniejącej infrastruktury w miejscu zamieszkania dziecka³, możliwości własnych w zakresie zapewnienia dziecku opieki oraz sytuacji ekonomiczno-zawodowej rodziców. Brak jednoznacznych zapisów ustawowych regulujących obowiązkową instytucjonalną opiekę wychowawczą nad dzieckiem w roku poprzedzającym rozpoczęcie edukacji szkolnej skutkowało znacznymi różnicami roz-

związany z wcześniejszym objęciem sześciolatka rocznym przygotowaniem przedszkolnym nie ma zastosowania w przypadku, gdy dziecko uzyska pozytywną opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, potwierdzającą możliwość rozpoczęcia obowiązku szkolnego. Patrz: Ustawa o systemie oświaty ze zmianami wynikającymi z ustawy z dnia 19 marca 2009 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 Nr 56, art. 12).

² J. Brągiel, S. Badora (red.): *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2005, s. 43–44.

³ K. Kamińska: *Pięcioletek w nowej roli, czyli prawo do wcześniejszej nauki*. „Wychowanie w Przedszkolu” 2011, nr 2, s. 14.

wojowymi obserwowanymi u dzieci przystępujących do kształcenia w klasie pierwszej. Różnice te w niektórych przypadkach sięgały nawet kilku lat i miały istotne znaczenie dla przebiegu ich procesu edukacyjnego i wychowawczego⁴. Na zmianę charakteru wychowania przedszkolnego wpływ miała nowelizacja ustawy o systemie oświaty z roku 2003. Zamieszczony w niej zapis otrzymał brzmienie

Dziecko w wieku 6 lat jest obowiązane odbyć roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej. (...) Obowiązek, o którym mowa w ust. 3, rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego, w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 6 lat⁵.

Przepisy wprowadzające obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne dzieci 5-letnich, które wejdą w życie 1 września 2011 roku, tylko w niewielkim stopniu różnią się od tych, które regulowały przez kilkanaście lat spełnianie tego obowiązku przez sześciolatki. Zmiany dotyczą przede wszystkim dookreślenia momentu w życiu dziecka, w którym jest ono zobowiązane rozpocząć spełnianie obowiązku szkolnego (rozpoczyna się on z początkiem roku szkolnego, w którym dziecko kończy 5 lat). Obejmują także wskazanie placówek, w których dziecko może realizować ten obowiązek (mogą to być oddziały przedszkolne w przedszkolu i szkole podstawowej, punkty przedszkolne lub zespoły wychowania przedszkolnego, czyli tzw. inne formy wychowania przedszkolnego; w szczególnych przypadkach dopuszczono również możliwość realizacji tego obowiązku poza wyznaczonymi placówkami, jednak wniosek taki zawierać musi opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz oświadczenie rodziców o zapewnieniu dziecku warunków umożliwiających realizację treści podstawy programowej wychowania przedszkolnego⁶). Istotnym novum w odniesieniu do spełniania rocznego przygotowania przedszkolnego przez dzieci 5-letnie jest odejście od poprzednio przyjętej koncepcji wychowania przedszkolnego. Wraz z zatwierdzeniem nowej podstawy zrezygnowano w szeroko rozumianej edukacji przedszkolnej z tworzenia warunków wszechstronnego rozwoju dziecka, w tym np. sprzyjających nabywaniu przez nie umiejętności pisania i czytania, traktowanych jako narzędzie poznawania świata (oczywiście jeżeli dzieci odczuwają i sygnalizują potrzebę czytania i pisania, nie należy ich jej pozbawiać⁷). Intencją autorów podstawy programowej wychowania przedszkolnego była troska o zapewnienie dzieciom możliwości wspólnej zabawy i nauki, w warunkach bezpiecznych, przyjaznych

⁴ Patrz: M. Grzywak-Kaczyńska: *Testy w szkole*. Warszawa, PZWS, 1960; B. Wilgocka-Okoń: *Dojrzałość szkolna czy dojrzałość szkoły – dylematy progu szkolnego*. „Edukacja” 1999, nr 1; E. Gruszczyk-Kolczyńska: *O nadmiernych i specyficznych trudnościach u dzieci w uczeniu się matematyki. Przyczynek do trafnej diagnozy i mądrych działań naprawczych*. W: „Biuletyn Informacyjny Oddziału Warszawskiego PTD”. Red. W. Břejnak, 2001, nr 17.

⁵ Ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw z 2003 roku (Dz.U. z 2003 Nr 137, poz. 1304).

⁶ Ustawa o systemie oświaty ze zmianami wynikającymi z ustawy z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 Nr 56, poz. 458, art. 16, ust. 10). W: K. Kamińska: *Pięciolatek w nowej roli, czyli prawo do wcześniejszej nauki*. „Wychowanie w Przedszkolu” 2011, nr 2, s. 16.

⁷ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. 2008 Nr 4, poz. 17). W: K. Kamińska: *Pięciolatek w nowej roli...*, s. 16–17.

i dostosowanych do potrzeb rozwojowych. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu jest proporcjonalne zagospodarowanie czasu pobytu dziecka w przedszkolu na zabawę, gry i zabawy na świeżym powietrzu, zajęcia dydaktyczne oraz czynności opiekuńcze, samoobsługowe, organizacyjne i inne⁸.

Roczne przygotowanie przedszkolne poprzedza realizację obowiązku szkolnego, którym w roku 2012/2013 objęte zostaną dzieci z rocznika 2006. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera zapis mówiący o tym, że każdy obywatel ma prawo do nauki, a w odniesieniu do dzieci i młodzieży jest ono obowiązkowe do 18 roku życia oraz bezpłatne w szkołach publicznych⁹. „Obowiązek szkolny stanowi zatem prawnie uregulowaną powinność dzieci i państwa dotyczącą umożliwienia dzieciom w określonym wieku nauki szkolnej lub ukończenia szkoły danego typu”¹⁰. Realizacja tego obowiązku może przebiegać zarówno w formach szkolnych, publicznych i niepublicznych placówkach oświatowych, jak i pozaszkolnych¹¹. Nowa podstawa programowa dla klasy I szkoły podstawowej zapewnia ciągłość wychowania i kształcenia przez konieczność znajomości przez nauczycieli klas I podstawy programowej wychowania przedszkolnego, dbałość o szybką adaptację dzieci do warunków szkoły, zorganizowanie sal lekcyjnych, tak by możliwa była nauka i zabawa połączona z wypoczynkiem¹². W tym celu szkoły muszą podjąć działania zmierzające do:

- zapewnienia, zwłaszcza na pierwszym etapie kształcenia, właściwej bazy lokalowej budującej przyjazne i bezpieczne środowisko rozwoju uczniów;
- skupienia się na stałej obserwacji oraz indywidualnym podejściu do każdego ucznia w celu rozpoznania i skutecznego wzmocnienia jego mocnych stron;
- zwiększenia liczby atrakcyjnych zajęć opiekuńczych i dodatkowych, pozwalających uczniom twórczo spędzić czas w szkole także poza obowiązkowymi zajęciami;
- zmodyfikowania sposobu prowadzenia zajęć w klasie I w celu stworzenia naturalnego obszaru przejścia z wychowania przedszkolnego do nauki w szkole;
- dopuszczenia możliwości odejścia od pełnego nauczania zintegrowanego w klasach I–III, umożliwiając przechodzenie do nauczania przedmiotowego w ramach zajęć z języka obcego, muzyki, plastyki, wychowania fizycznego, zajęć komputerowych¹³.

Ponadto od 1 września 2009 roku dzieci z klas pierwszych, wymagające opieki poza lekcjami, mogą korzystać z opieki organizowanej podobnie jak w przedszkolu. Poszerzona została działalność opiekuńcza szkoły poprzez organizowanie świetlic dla najmłodszych, zaś w programie wychowawczym ujęto tematy opieki nad młodszymi kolegami¹⁴.

⁸ www.kuratorium.gda.pl, s. 19 (data dostępu 1.05.2011), s. 13.

⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z kwietnia 1997 r., Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne (art. 70, ust. 1, 2, 3).

¹⁰ W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa, Wydawnictwo „Żak”, 2003, s. 194.

¹¹ Ustawa o systemie oświaty ze zmianami wynikającymi z ustawy z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 56, poz. 458).

¹² www.kuratorium.gda.pl, s. 19 (data dostępu 1.05.2011).

¹³ www.wsip.pl/dla_nauczycieli/co_nowego/reforma_programowa (data dostępu 1.05.2011).

¹⁴ www.kuratorium.gda.pl, s. 19 (data dostępu 1.05.2011).

Dojrzałość szkolna jako warunek dobrego startu

Granica pomiędzy wiekiem przedszkolnym i szkolnym to moment życiowo doniosły. To właśnie w tym czasie rozwijający się człowiek musi się rozstać z beztrudną dzieciństwem i zaczyna być w sposób instytucjonalny oceniany pod względem dotychczasowych osiągnięć rozwojowych. Od tej pory, przez długie lata, w jego czynność uczenia się będzie ingerowało społeczeństwo, i to w sposób najbardziej bezpośredni. Oto w codzienność dziecka wkroczą programowe oddziaływania instytucji szkolnej. Będzie ono postawione w sytuacji konieczności sprostania ściśle określonym przez tę instytucję wymaganiom¹⁵. Zatem aby proces stawania się uczniem oraz funkcjonowanie w roli ucznia przebiegały bez zakłóceń, dziecko musi reprezentować określony poziom dojrzałości szkolnej, którą najogólniej zdefiniować można jako „osiągnięcie pewnego poziomu równowagi pomiędzy własnymi możliwościami rozwojowymi dziecka a wymaganiami szkoły”¹⁶. Rozwinięciem tej definicji będzie wskazanie czynników, które w myśl różnych teorii i rozważań psychopedagogicznych mają istotny wpływ na dojrzałość szkolną, a tym samym i na rozwój dziecka. Należą do nich zadatki wrodzone, organiczne, własna aktywność dziecka, środowisko oraz wpływ wychowania i nauczania. Wszystkie te czynniki działają w powiązaniu ze sobą, warunkują się nawzajem, jedno pod wpływem drugich ulegają zmianom i rozwojowi¹⁷. Można zatem przyjąć, że dziś dojrzałość szkolną traktuje się nie tylko jako zależną od wewnętrznych procesów dojrzewania, lecz jako współmiernie do wspierających dziecko lub hamujących wpływów środowiska oraz – łącznie – jako wynik interakcji między zdatnym do szkoły dzieckiem a środowiskiem rodzinnym i wychowaniem przedszkolnym¹⁸. Okres, w którym dziecko osiąga dojrzałość szkolną i podejmuje obowiązki szkolne, jest czasem szczególnie korzystnym dla jego rozwoju. Osiąga ono wtedy pewną stabilizację psychiczną, jest radosne i beztrudne. Szkoła stanowi dla niego raczej pasjonującą, wciąż odkrywaną przygodę, rzadziej zaś kojarzona jest z uciążliwym obowiązkiem. Dziecko w tym okresie jest już na tyle dojrzałe, że objawia zaciekanie i zainteresowanie otaczającą je rzeczywistością. Jednocześnie świat nie nastrocza mu jeszcze zbyt wielu trosk, rozterek i problemów filozoficznych. Nie pojawia się jeszcze w tym czasie bunt przeciwko temu, co dzieje się w otoczeniu. Stanowi to podstawę spokoju psychicznego i dobrego nastroju. W poczuciu doskonałości otaczającego świata mieszczą się też ludzie, a przede wszystkim najbliższe otoczenie dziecka. Zarówno

¹⁵ W. Zagórska: *O utracie mythusu w szkole. Przyczynek do głębszej refleksji nad dojrzałością szkolną*. W: *Emocjonalno-społeczne uwarunkowania dojrzałości szkolnej*. Red. K.J. Zablocki, W. Brejniak. Warszawa, Wydawnictwo UKSW, 2008, s. 31.

¹⁶ E. Jarosz: *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, 2006, s. 69.

¹⁷ B. Olszewska: *Metoda dobrego startu jako system ćwiczeń aktywizujących dojrzałość szkolną dzieci sześciolatków*. Łódź, Wydawnictwo „Wing”, 2001, s. 9.

¹⁸ B. Wilgocka-Okoń: *Gotowość szkolna dzieci sześciolatków*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2003, s. 12.

rodzice, jak i nauczyciele to osoby, które akceptuje się bez większych wahań. Dziecko w tym okresie rozumie wiele spraw i rzeczy, o których mówią mu dorośli, i uczy się rzeczy nad podziw trudnych¹⁹. W kontaktach z ludźmi i przedmiotami stopniowo zwiększa zakres kontroli nad własnymi procesami psychicznymi i działaniami. Przystaje działać spontanicznie, na zasadzie prostych skojarzeń, zgodnie z wewnętrznymi impulsami, a zaczyna działać reaktywnie, a więc zgodnie z warunkami fizycznymi i społecznymi²⁰. Charakteryzując sylwetkę dziecka dojrzałego do szkoły, można przyjąć, że w efekcie musi ono osiągnąć dojrzałość: fizyczną (odpowiedni wzrost i ciężar ciała, sprawność motoryczna, poziom funkcji zmysłów, ogólny stan zdrowia); umysłową (rozumienie symboli, wiedza o świecie, opanowanie mowy, operacje myślowe); społeczną (poczucie obowiązku, sieć kontaktów społecznych, zbiorowe współdziałanie, funkcjonowanie w grupie rówieśniczej); emocjonalną (kierowanie uczuciami, uewnętrznianie uczuć); wolicjonalną (wytrwałość w pracy, doprowadzanie zadań do końca, celowa działalność, podejmowanie inicjatyw)²¹. Warto również pamiętać o tym, że podobnie jak dziecko dojrzewa do szkoły, także szkoła powinna dojrzeć do przyjęcia go w sposób najbardziej sprzyjający jego rozwojowi. Mówimy wówczas o dojrzałości szkoły, którą można określić jako osiągnięcie przez szkołę takiego poziomu wrażliwości na dziecko, jego potrzeby, oczekiwania, uczenie się i możliwości rozwojowe, jaki stanowi o modyfikacji, kierunku i dynamice zmian programowo-organizacyjnych oraz zmian w procesie nauczania-uczenia się²². Kiedy dojrzałość szkolna dziecka i dojrzałość szkoły zaistnieją w tym samym czasie, wówczas mamy do czynienia z warunkami sprzyjającymi szkolnej adaptacji.

Adaptacja szkolna dziecka

Rozwijający się człowiek w toku swojego życia w sposób naturalny i nieuchronny styka się z sytuacjami, które wymagają od niego ciągłego przystosowywania się do nowych warunków. Jedną z takich znaczących sytuacji w życiu dziecka jest moment, w którym z przedszkolaka staje się ono uczniem i jego funkcjonowanie na wiele lat związane zostaje ze szkołą. W odróżnieniu od środowisk wychowawczych, powstających nieintencjonalnie i mogących stwarzać bariery adaptacyjne, szkoła jest środowiskiem tworzonym celowo. Należałoby się zatem spodziewać, że zostaną jej nadane takie cechy, dzięki którym nawet jednostki mniej niż przeciętnie odporne poradzą sobie z przystosowaniem do jej warunków²³. Przez przystosowanie dziecka do szkoły najogólniej rozumieć należy umiejętność zachowania się według norm i zwyczajów przyjętych przez to środowisko,

¹⁹ Tamże, s. 76–77.

²⁰ B. Smykowski: *Wiek przedszkolny. Jak rozpoznać potencjał dziecka? W: Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*. Red. A. Brzezińska, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2005, s. 172.

²¹ G. Grabowska, A. Wysocka: *Wybrane zagadnienia z metodyki nauczania początkowego i wychowania początkowego oraz praktyki pedagogicznej*. Słupsk, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1987.

²² B. Wilgocka-Okoń: *Gotowość szkolna dzieci sześciolatek...*, s. 79.

²³ D. Klus-Stańska: *Adaptacja szkolna siedmiolatek*. Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2004, s. 13.

a nieco dokładniej jako: „dynamiczny i stały proces modyfikowania przez uczniów własnych zachowań, cech i potrzeb w celu adekwatnego funkcjonowania w warunkach szkolnych, z zachowaniem równowagi między wymaganiami tego otoczenia a własnymi potrzebami”²⁴. Tworząc warunki korzystne dla przystosowania się dzieci, szkoła powinna być miejscem przyjaznym, gdzie wraz z konieczną porcją wiadomości i umiejętności otrzymają one należną opiekę oraz wspierające środowisko wychowawcze przygotowujące do samodzielnego, czynnego życia²⁵. Adaptacja pierwszoklasisty na poziomie edukacji wczesnoszkolnej jest bardzo istotna. Proces ten ma bowiem znaczący wpływ na całe życie dziecka. Środowisko, do którego próbuje się ono przystosować, jest dla niego całkowicie nowe pod względem narzucanych ról społecznych, norm i zasad postępowania, rytuałów, a często także i wartości. Pierwszoklasista jest więc w sytuacji, gdy słaby układ adaptacyjny musi pokonać wyjątkowo trudne przeszkody, a sukces lub porażka w znacznym stopniu wpływają na jego dalsze funkcjonowanie w szkole i na zachowania adaptacyjne przy rozwiązywaniu wszelkich zadań, w procesie edukacji, rywalizacji, samorealizacji i innych²⁶. Zmianie ulegają oczekiwania wobec zachowań dziecka. Zabawa przestaje być jego główną formą aktywności, zaś większe znaczenie zyskuje nauka i praca. Dziecko staje wobec wielu nowych obowiązków, poszerzają się jego kontakty społeczne zarówno z dorosłymi, jak i rówieśnikami, starszymi i młodszymi kolegami. Staje ono również wobec liczniejszych niż dotychczas ograniczeń spowodowanych faktem, iż jego działalność poznawcza, praktyczna, a także emocjonalna w większym niż dotąd stopniu przebiega w warunkach instytucjonalnych. Ogranicza to swobodę dziecka, a nieraz i samodzielność – staje się ono bardziej niż dotychczas anonimowe. Sytuacja ta wymaga od niego dużej odporności i umiejętności modyfikacji zachowań²⁷. Zasadniczej zmianie ulega też rola dziecka, które rozpoczynając naukę w szkole, staje się uczniem. Zaś wchodząc w rolę ucznia, odgrywa kilka związanych wewnętrznie, choć nie zawsze koherentnych, subról społecznych. Są to mianowicie:

- rola członka całej zbiorowości szkolnej;
- rola osoby uczącej się, która implikuje obowiązek podejmowania działań rozwijających sferę poznawczo-intelektualną;
- rola osoby nauczanej, a więc skoncentrowanej na kształceniu wyznaczonym i organizowanym przez nauczyciela;
- rola członka formalnego zespołu klasowego;
- rola kolegi, czyli członka nieformalnych struktur społecznych w klasie;
- rola osoby jeszcze niedorosłej, na którą składają się zachowania ustalone w kontekście prestiżu posiadanego przez nauczycieli i pozostały personel szkoły z racji wieku metrykalnego, nie zaś z racji jakichś określonych osiągnięć i zasług²⁸.

²⁴ E. Jarosz: *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006, s. 79.

²⁵ M.T. Reczulska: *O integracji – czyli miłość odmieniana przez przypadki*. „Życie Szkoły” 2010, nr 10, s. 23.

²⁶ D. Klus-Stańska: *Adaptacja szkolna siedmiolatków...*, s. 7–8.

²⁷ J. Kędzierska: *Dziecko i pierwsze progi szkolne. Profilaktyka niepowodzeń dydaktyczno-wychowawczych*. W: *Edukacja i reforma. Mój uczeń przekracza próg szkolny. Profilaktyka niepowodzeń szkolnych 6-, 7- i 9-, 10-latków*. Red. J. Kędzierska. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005, s. 14.

²⁸ D. Klus-Stańska: *Adaptacja szkolna siedmiolatków...*, s. 19; E. Jarosz: *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego...*, s. 66.

Dokonujące się w życiu dziecka widoczne zmiany sprawiają, że pomimo występujących problemów uczniowie w wieku wczesnoszkolnym są wdzięcznym podmiotem procesu dydaktycznego, chętnie się uczą, przyswajają nowe wiadomości i nabywają nowe umiejętności. Chcąc zatem, aby przystosowanie dokonywało się w sposób naturalny, należy stwarzać takie sytuacje dydaktyczne, które pozwolą dziecku uaktywnić różne sfery i wykorzystać cechujący je w tym okresie dynamizm dziecięcy²⁹.

Pomimo że zarówno szkoła, przedszkole, jak i rodzice podejmują wzmożone i często wspólne działania na rzecz ułatwienia dziecku bezkolizyjnego przejścia z jednej instytucji do drugiej oraz szybkiej adaptacji w nowym środowisku, nie zawsze i nie od razu są one gwarancją powodzenia. Poziom zdolności przystosowawczych dziecka zależny jest bowiem od dwóch grup czynników. Należą do nich czynniki endogenne (wiek, płeć, indywidualne cechy układu nerwowego, stan zdrowia, odziedziczone zdolności i ogólny poziom rozwoju psychoruchowego) oraz egzogenne (związane ze środowiskiem rodzinnym dziecka i elementami nowego środowiska szkolnego, do którego ma się przystosować), stanowiące układy współzależne i wzajemnie się warunkujące³⁰. Istotne dla procesu przystosowania są również jego cechy. Za Klus-Stańską wymienić możemy tutaj: dynamizm, holizm i dwukierunkowość. Przez dynamizm rozumieć należy procesualny charakter przystosowania przejawiający się w niemożności ukończenia go przez osiągnięcie pełnej równowagi. Kolejną cechą przystosowania jest holizm, rozumiany jako angażowanie w tym procesie całego organizmu jednostki. I tak np. przystosowanie dziecka do szkoły obejmuje nie tylko aktywizację procesów poznawczych, ale także angażuje procesy emocjonalno-wolicjonalne, oraz wymaga fizjologicznego przystosowania się. Z kolei pojęcie dwukierunkowości oznacza, że jednostka przystosowuje się, dokonując zmian zarówno w organizmie, jak i w środowisku zewnętrznym, a więc nadaje przystosowaniu walor aktywności³¹.

W kontekście zarysowanej problematyki adaptacyjnej uznać można, że zmiany zachodzące w rozwoju dziecka i funkcjonowaniu instytucji szkolnej sprawiają, że proces przystosowania ma charakter rozwojowy, wymagający ciągłej rewizji stanowisk i poglądów. Stosunkowo niedługi okres, w którym mieliśmy do czynienia z obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym sześciolatków, zaowocował pozytywnymi zmianami w adaptacji dzieci zyskującymi uznanie zarówno rodziców, jak i nauczycieli, którzy jednak nie są już tak optymistycznie nastawieni do planowanej reformy, zgodnie z którą do lat sześciu obniżono wiek dziecka przekraczającego mury szkoły.

Jeszcze przedszkolak czy już uczeń, czyli o trudnej decyzji rodziców

Na rok przed wprowadzeniem obowiązkowej edukacji szkolnej sześciolatków badanym rodzicom i nauczycielom wciąż trudno wskazać argumenty potwierdzające za-

²⁹ K. Dąbek: *Sześciolatek w szkole*. „Życie Szkoły” 2011, nr 2, s. 7.

³⁰ R. Michalak: *Wsparcie dziecka w procesie adaptacji rozwojowej*. „Życie Szkoły” 2009, nr 3, s. 10.

³¹ D. Klus-Stańska: *Adaptacja szkolna siedmiolatków...*, s. 11–12.

sadność obniżenia wieku szkolnego. Obserwowane współcześnie tendencje oświatowe w Europie ogniskujące się przede wszystkim na obniżeniu dolnej granicy obowiązku szkolnego (kraje skandynawskie) oraz skróceniu tzw. edukacji elementarnej, określanej też mianem podstawowej czy fundamentalnej (Francja), nie przekonują w sposób widoczny rodziców do korzystania ze stworzonej w roku 2009 możliwości edukacyjnej. Również medialne kampanie reklamowe, pierwsza z udziałem minister edukacji narodowej Katarzyny Hall oraz druga angażująca ludzi kultury, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów w postaci zwiększonego zainteresowania wcześniejszą realizacją obowiązku szkolnego. Jedyne wyraźnie rysujące się argumenty wskazują, że poprzez wykorzystanie potencjału rozwojowego dzieci i przygotowanie ich do wejścia w świat ludzi dorosłych zyskujemy skuteczne narzędzie profilaktyki społecznej oraz zwiększamy szanse na prawidłowy rozwój dzieci pozbawionych kapitału kulturowego, ze środowisk trudnych, zaniedbanych i niewydolnych wychowawczo³². Argumentacja taka, owszem, znajduje uznanie społeczne, jednak w przypadku konkretnych rodziców Asi, Juli, Szymona, Stasia... perspektywa poprawy sytuacji ekonomiczno-społecznej państwa kosztem własnego dziecka wywołuje obawy, a często również sprzeciw. Opór rodziców potęguje fakt, iż kolejny już raz ich opinie pominięto, przygotowując reformę edukacyjną obejmującą ich dzieci i modyfikującą podejmowane przez nich działania wychowawcze. Kolejny więc raz rodzice wraz z dziećmi staną się uczestnikami sytuacji, która jest dla nich niezrozumiała i której często wbrew własnym przekonaniom będą się musieli podporządkować. Mając zatem świadomość nieuchronności zbliżających się zmian oraz braku wpływu na nie, a także uwzględniając niski poziom wiedzy na temat dokonującej się reformy, rodzice niechętnie decydują się na przyspieszenie obowiązku szkolnego dziecka. Wyniki uzyskane w trakcie badań własnych ujawniły, że tylko 6,24% dzieci 5-letnich uczęszczających na zajęcia do 43 placówek przedszkolnych, w których prowadzono badania, zapisanych zostało do klasy pierwszej szkoły podstawowej³³. Należy zatem zastanowić się, dlaczego rozwiązanie uznawane przez twórców reformy za najkorzystniejsze nie cieszy się takim samym uznaniem wśród rodziców. W odpowiedzi na to pytanie pomocne będą dane ujęte w tabeli 1 zawierającej wykaz obaw ujawnianych przez badanych respondentów.

Analizę danych rozpocznę od pozycji ostatniej w zestawieniu tabelarycznym. Wynika z niej, że zaledwie 3 spośród 174 badanych rodziców nie czuje obaw przed wprowadzeniem obowiązkowej edukacji szkolnej sześciolatków, przy czym żaden z nich nie wybrał takiego rozwiązania dla własnego dziecka. Pozostali wymieniają średnio nieco powyżej 4 wątpliwości, zaś rekordzista wskazał ich 13. Ujawniane frustracje zasadniczo koncentrują się wokół trzech grup problemowych. Należą do nich obawy związane

³² K. Kamińska: *Sześciolatek na rozdrożu. Lata 2009–2012 w polskim ustawodawstwie oświatowym*. „Wycho-
wanie w Przedszkolu” 2011, nr 1, s. 7.

³³ Badania ilustrujące wybrane zagadnienia z zakresu spełniania obowiązku szkolnego przez dzieci sześciolatki, w tym szczególnie stosunek rodziców oraz szkół i przedszkoli do tego obowiązku, przeprowadzone zostały w okresie od marca do maja 2011 roku. Realizowane były na terenie dwóch województw – małopolskiego i śląskiego, a łącznie objęły 43 przedszkola, 48 placówek szkolnych, taką samą liczbę dyrektorów zarządzających tymi placówkami oraz przedstawicieli rodziców dzieci pięcioletnich w liczbie 174 respondentów. Badania miały charakter sondażowy, a zrealizowano je na podstawie pisemnych kwestionariuszy ankiety zawierających w przypadku dyrektorów przed-
szkolei 12 pytań, dyrektorów szkół 14 pytań, zaś w grupie rodziców sformułowano 22 pytania.

z edukacją szkolną i warunkami kształcenia sześciolatków, niepokoje dotyczące działalności opiekuńczo-wychowawczej szkoły oraz perspektywa reorganizacji życia rodzinnego.

Tabela 1. Obawy rodziców dzieci sześciolatków związane z wcześniejszym rozpoczęciem obowiązków szkolnych

Obawy ujawniane przez badanych rodziców	Liczba badanych n = 174	
	I	%
zagrożenie ze strony starszych uczniów	97	55,74
niewystarczająca informacja dotycząca spraw organizacyjnych oraz kształcenia	82	47,12
brak odpowiednio wyposażonych sal dydaktycznych	68	39,08
brak wystarczającej opieki pedagogicznej podczas przerw (korytarz, toalety i szatnie)	66	37,93
brak wydzielonej świetlicy	53	30,46
duża liczebność klas	39	22,41
niewystarczające przygotowanie nauczycieli pracujących dotychczas w klasach I-III	34	19,54
korzystanie ze wspólnych toalet	33	18,96
niejednoznaczne stanowisko przedszkola i szkoły utrudniające rodzicom podjęcie decyzji	29	16,66
istotne różnice w rozwoju dzieci wynikające np. z urodzenia dziecka w pierwszej lub drugiej połowie roku kalendarzowego	29	16,66
hałas	29	16,66
wielooddziałowe szkoły	21	12,06
przyzwyczajenie pedagogów do pracy z dziećmi starszymi, reprezentującymi wyższy stopień opanowania podstawowych umiejętności i sprawności	19	10,72
tylko jeden posiłek (w przedszkolu trzy)	18	10,34
brak placu zabaw	18	10,34
nadmierne fizyczne obciążenie dziecka (tornister, obuwie, środki dydaktyczne)	17	9,77
nauka w systemie dwuzmianowym	16	9,19
problem z opieką nad dzieckiem w okresie ferii, międzyświątecznym czy wakacyjnym	14	8,04
wyższe koszty utrzymania dziecka w szkole	13	7,47
dezorganizacja życia rodzinnego wynikająca z różnego czasu pracy przedszkola i szkoły	7	4,02
rozdzielenie dziecka z kolegą/koleżanką pozostającą w przedszkolu	6	3,44
brak obaw	3	1,72

Źródło: opracowanie własne

Jednym z najistotniejszych obszarów funkcjonowania szkoły jest jej działalność edukacyjna. Ważne jest zatem, aby obok odpowiednio przygotowanego pedagoga, którego cechować powinna gruntowna znajomość potrzeb najmłodszych uczniów, zorganizować dziecku możliwość pracy we właściwie wyposażonych salach dydaktycznych. Niestety, jak się okazuje, rodzice mają trudności z uzyskaniem od szkoły informacji zwrotnej dotyczącej tych podstawowych kwestii i aż 47,12% respondentów uważa, że informacja ta nie jest wystarczająca, zaś przekazywane komunikaty mają charakter antycypowany i deklaracyjny (np.: „Jeżeli będzie dużo zainteresowanych, stworzymy osobną klasę sześciolatków”, „Chcielibyśmy zrobić wszystko tak, żeby dzieciaczki czuły się u nas dobrze i miały odpowiednie warunki do pracy”, „Oczywiście mamy w planach zakup niezbędny pomocy dydaktycznych odpowiednich dla tej grupy wiekowej”). Skutkiem tego 68 badanych (tj. 39,08%) wskazuje na nieodpowiednio wyposażone sale

dydaktyczne, przewidywaną dużą liczebność klas – 22,41%, niewystarczające kwalifikacje nauczycieli pracujących dotychczas w klasach I–III – 19,54%, panujący w szkole hałas – 16,66%, perspektywę wielooddziałowych szkół – 12,06%, przyzwyczajenie pedagogów do pracy z dziećmi starszymi, reprezentującymi wyższy stopień opanowania podstawowych umiejętności i sprawności – 10,72%, nadmierne fizyczne obciążenie dziecka – 9,77% oraz naukę w niekorzystnym systemie dwuzmianowym – 9,19%.

Obok zapewnienia dziecku odpowiednich warunków kształcenia szkolnego istotna jest także działalność opiekuńczo-wychowawcza szkoły. Dziecko sześciolatnie jest wprawdzie samodzielne, jednakże z uwagi na swój wiek i związane z nim ograniczenia wymaga szczególnej troski. Podstawową obawą rodziców jest więc zagrożenie ze strony starszych uczniów. Deklaruje tak 55,74% badanych i należy wspomnieć, że jest to jednocześnie najczęściej wymieniana obawa, której pozycja dodatkowo wzmacniana jest przekazem medialnym obfitującym w liczne przykłady nadużyć, których dopuszczają się uczniowie wobec swoich rówieśników, młodszych kolegów, nauczycieli czy mienia szkoły. Sytuacje konfliktowe zdarzają się w każdej szkole, można im jednak zapobiec, organizując właściwą opiekę wychowawczą. Tymczasem aż 37,93% badanych uważa, że korytarze, toalety oraz szatnie nie są wystarczająco zabezpieczone przez personel szkoły. W kontekście działań opiekuńczo-wychowawczych szkoły rodzice wymieniają także: brak osobnej świetlicy dla najmłodszych – 30,46%; tylko jeden zorganizowany posiłek – 10,34% oraz brak placu zabaw – 10,34% (przy czym w tym przypadku również usłyszeć możemy deklaratywne zapewnienia ze strony dyrekcji szkoły informujące rodziców, że „Jeżeli będziemy mieć środki, to w miarę potrzeb przeznaczymy je na stworzenie czegoś w rodzaju placu zabaw dla najmłodszych”. Poza obawami związanymi ze szkołą badanych rodziców frustruje konieczność reorganizacji własnego życia rodzinnego. 8,04% badanych niepokoi się koniecznością zapewnienia dziecku opieki w okresie ferii, międzyświątecznym czy wakacyjnym. Problemem są także wyższe koszty związane z utrzymaniem dziecka w szkole – 7,47% oraz dezorganizacja życia rodzinnego wynikająca z różnego czasu pracy przedszkola i szkoły – 4,02% (większość przedszkoli przyjmuje dzieci od godz. 6.00, tymczasem szkoły przeważnie pracują od 7.00).

Poza obawami wymienionymi w ramach wyróżnionych grup problemowych, znaczący udział we wskazaniach rodziców miały jeszcze dwie kategorie. Było to niejednoznaczne stanowisko przedszkola i szkoły utrudniające im podjęcie decyzji co do dalszego rozwoju dziecka – 16,66% oraz istotne różnice w rozwoju dzieci wynikające np. z urodzenia dziecka w pierwszej lub drugiej połowie roku kalendarzowego – 16,66%.

Wspomniany już chaos informacyjny sprawia, że obawy rodziców nie ogniskują się wyłącznie na przewidywanych przez nich trudnościach, które mogłyby wynikać z wcześniejszego rozpoczęcia obowiązku szkolnego. Także pozostawienie dziecka w przedszkolu na chwilę obecną budzi wątpliwości.

Brak informacji statystycznych o liczbie dzieci opuszczających przedszkole powoduje, że rodzice obawiają się sytuacji niekorzystnych dla rozwoju dziecka. Gdyby więc znaczna część dzieci rozpoczęła obowiązek szkolny wcześniej, te, które nadal pozostaną w przedszkolu, uczestniczyłyby zdaniem 45,40% rodziców w nieatrakcyjnych zajęciach opartych na już zrealizowanych scenariuszach. Za niekorzystne zjawisko rodzice

uznają też zahamowanie w rozwoju wynikające z dostosowania programu do poziomu pięciolatków – 27,01% oraz możliwy regres w rozwoju dziecka – 17,81%. Druga grupa obaw towarzyszących badanym respondentom nie dotyczy bezpośrednio sześciolatka pozostawionego w placówce przedszkolnej, a związana jest raczej z jego przyszłością szkolną i koniecznością wprowadzenia dla najmłodszych kształcenia w systemie dwuzmianowym – 27,58%. Trudności rodzice dostrzegają też w sferze rozwoju społecznego i emocjonalnego dziecka – 6,32%, któremu trudno będzie wytłumaczyć, dlaczego najbliższy przyjaciel/przyjaciółka pozostali w przedszkolu/rozpoczęli edukację szkolną. Obaw związanych z pozostawieniem dziecka w przedszkolu nie zadeklarowało 7 osób (tj. 4,02%).

Tabela 2. Obawy rodziców sześciolatków dotyczące pozostawienia dziecka w przedszkolu

Obawy ujawniane przez badanych rodziców	Liczba badanych n = 174	
	1	%
nieatrakcyjne, powtarzające się zajęcia	79	45,40
duża liczba dzieci rozpoczynających naukę w klasie pierwszej w roku 2012 (duża liczebność klas, nauka w systemie dwuzmianowym)	48	27,58
zahamowanie rozwoju wynikające z dostosowania programu do poziomu pięciolatków	47	27,01
regres w rozwoju dziecka	31	17,81
problem z wyjaśnieniem dziecku, dlaczego część rówieśników rozpoczęła już naukę w szkole	11	6,32
brak obaw	7	4,02

Źródło: opracowanie własne

Pomimo iż wyniki badań sugerują, że zdecydowanie częściej rodzice obawiają się proponowanych zmian, nie można pominąć i tych opinii, z których wynika, że wcześniejsza edukacja dziecka może stanowić korzystne rozwiązanie. Tabela 3 ilustruje to zagadnienie.

Tabela 3. Korzyści dostrzegane przez rodziców w związku z wcześniejszym rozpoczęciem obowiązków szkolnego

Dostrzegane przez rodziców korzyści	Liczba badanych n = 174	
	1	%
brak korzyści	59	33,90
szybszy rozwój dziecka	52	29,88
wzrost samodzielności	31	17,81
w szkole dzieckiem zaopiekuje się starsze rodzeństwo	24	13,79
brak opłat za pobyt w szkole	19	10,72
szybsze zdyscyplinowanie dziecka (mniej problemów wychowawczych)	16	9,19
mając dwoje dzieci w wieku szkolnym, łatwiej zorganizować im transport do placówki	15	8,62
korzyści społeczno-ekonomiczne (dzieci wcześniej rozpoczną pracę)	12	6,89
w jednym roku może pójść do szkoły rodzeństwo urodzone w kolejnych latach	7	4,02
szkoła usytuowana jest bliżej od miejsca zamieszkania	5	2,87

Źródło: opracowanie własne

W badanej grupie respondentów żadnych korzyści wynikających z wcześniejszej edukacji dziecka nie dostrzega aż 33,90% rodziców. Pozostałe odpowiedzi pogrupować można w dwie kategorie. Pierwsze związane są z rozwojem dziecka i należą tutaj następujące odpowiedzi: szybszy rozwój dziecka – 29,88%, wzrost samodzielności – 17,81%, ograniczenie problemów wychowawczych – 9,19%. Dalsze z kolei wpływają na organizację życia rodzinnego oraz dotyczą względów ekonomicznych, a składają się na nie: możliwość sprawowania opieki nad dzieckiem w szkole przez starsze rodzeństwo – 13,79%; brak opłat za pobyt w szkołach (publicznych) – 10,72%; posiadanie dwojga lub więcej dzieci w wieku szkolnym sprawia, że łatwiej zorganizować im transport – 8,62%; korzyści społeczno-ekonomiczne (dzieci wcześniej rozpoczną pracę) – 6,89%; w jednym roku może pójść do szkoły rodzeństwo urodzone w kolejnych latach – 4,02%; szkoła usytuowana jest bliżej od miejsca zamieszkania – 2,87%.

Zbliżająca się reforma edukacji to trudny moment nie tylko dla rodziców i dzieci. Również szkoły muszą się do niej odpowiednio przygotować. Ocena tego przygotowania nie jest jednak jednolita wśród grup oceniających. Zdecydowanie lepiej przygotowanie szkół na przyjęcie sześciolatków oceniane jest przez dyrektorów placówek, natomiast rodzice są w tym względzie bardziej krytyczni. Tabela 4 ilustruje różnice w dokonywanych ocenach.

Tabela 4. Działania podejmowane przez szkoły w celu zapewnienia sześciolatom korzystnych warunków dydaktyczno-wychowawczych (w ocenie dyrektorów szkół i rodziców)

Działania podejmowane przez szkoły	Liczba badanych dyrektorów n = 48		Liczba badanych rodziców n = 174	
	1	%	1	%
budowa placu zabaw	6	12,50	4	2,29
indywidualne konsultacje z rodzicami/nauczycielami	48	100,00	99	56,89
możliwość towarzyszenia dziecku w pierwszych dniach nauki	22	45,83	28	16,09
organizowanie dni otwartych	48	100,00	123	70,69
przystosowanie pomieszczeń (toalety, szatnie, świetlice, sale)	48	100,00	81	46,55
zajęcia na świetlicy szkolnej dla sześciolatków organizowane w drugiej połowie sierpnia	5	10,41	–	0,00
zakup środków dydaktycznych i zabawek	48	100,00	45	25,86
brak działań	–	0,00	32	18,39

Źródło: opracowanie własne

Rozpoczynając omówienie zebranych danych, należy zaznaczyć, że lista ocenianych działań stanowi niemal w całości propozycję dyrektorów placówek, ponieważ badani rodzice zmodyfikowali ją w niewielkim stopniu, uzupełniając jedynie o kategorię wskazującą na brak jakichkolwiek działań przygotowawczych ze strony szkoły – 18,39%.

Już pobieżna analiza danych wskazuje na istotne różnice widoczne w udzielanych odpowiedziach. Badani dyrektorzy wymienili siedem rodzajów działań podejmowanych przez szkoły w celu stworzenia korzystnych warunków dydaktyczno-wychowawczych dla dzieci sześciolatków. W 100% zwracali uwagę na umożliwienie rodzicom indywidualnych konsultacji z nauczycielami, organizowanie dni otwartych, przystosowanie po-

mieszkań (toalet, szatni, świetlic, sal dydaktycznych) oraz zakup środków dydaktycznych i zabawek. Te same kategorie nie uzyskują aż tak wysokich wskazań w populacji badanych rodziców. Najwięcej z nich – 70,69% wskazuje na możliwość skorzystania z organizowanych przez szkołę dni otwartych, a 56,89% z indywidualnych konsultacji z nauczycielami. 46,55% rodziców odwiedzających szkołę dostrzega na jej terenie działania polegające na przystosowaniu pomieszczeń (toalet, szatni, świetlic, sal lekcyjnych) do potrzeb najmłodszych. Ostatnia z kategorii, która wśród dyrektorów szkół uzyskała wskaźnik na poziomie 100,00%, to zakup środków dydaktycznych i zabawek. Pośród badanych rodziców tylko 25,86% dostrzega takie starania szkoły. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od dyrektorów w 22 placówkach (tj. 45,83%) podejmowane są działania umożliwiające rodzicom towarzyszenie dziecku podczas pierwszych dni nauki szkolnej. Praktyczna możliwość realizacji tego postulatu dostrzegana jest tylko przez 16,09% badanych rodziców. Budowę placu zabaw deklaruje 12,50% dyrektorów, a dostrzega 2,29% rodziców. Ostatnia z inicjatyw, czyli organizacja zajęć w świetlicy szkolnej dla sześciolatków w drugiej połowie sierpnia, stanowi ofertę 5 placówek (tj. 10,41%). Niestety możliwości takiej nie potwierdza żaden z badanych rodziców. Uzupełniając, można dodać, że na finalizację zadeklarowanych działań placówki szkolne mają jeszcze rok, jednakże chcąc zwiększyć zainteresowanie wcześniejszym obowiązkiem szkolnym lub uniknąć w przyszłości sytuacji konfliktowych z rodzicami, już wcześniej należałoby zadbać o rzetelną informację, wzmocnić współpracę z rodzicami oraz podjąć zdecydowane działania w zakresie modernizacji placówki.

Podsumowanie

Ostatnie trzy lata to dla rodziców rozważających decyzję o wcześniejszym rozpoczęciu obowiązku szkolnego przez dziecko czas trudny. Ostateczne rozstrzygnięcia zwykle dokonywane były intuicyjnie, bez należytego wsparcia ze strony przedszkola czy szkoły. Tymczasem ta ostatnia, choć wpisana w naszą codzienność, zarówno dla dzieci, jak i rodziców, jawi się jak wysoka góra, potężna i majestatyczna. Budzi strach przed nieznanym i ogromną chęć zdobywania. Jest symbolem zmian zachodzących w życiu. Wśród dzieci i rodziców rodzi się duma i nowe nadzieje – oczekiwania na dobrą, bezpieczną przyszłość³⁴. Wszystkim więc powinno zależeć na tym, aby sprostać tym dziecięcym oczekiwaniom. Skoro jednak kierując się właśnie dobrem dziecka, rodzice nie decydują się na rozpoczęcie przez nie wcześniejszego obowiązku szkolnego, to niezbędny jest głęboki namysł pedagogiczny nad proponowanymi zmianami oraz sposobami ich wdrażania. Przedsięwzięcia projektowo-wdrożeniowe nie mogą ograniczać się wyłącznie do lekkiego liftingu szkoły³⁵, ale muszą być wyraźnym sygnałem rzeczy-

³⁴ M.T. Reczulska: *O integracji – czyli miłość odmieniana przez przypadki*, „Życie Szkoły” 2010, nr 10, s. 22.

³⁵ D. Klus-Stańska: *Dzień jak co dzień. O barierach zmiany kultury szkoły*. W: *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*. Tom 5. Red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2010, s. 301–302.

wistych przemian stanowiących efekt komplementarnych działań wszystkich zainteresowanych: środowisk naukowych, władz oświatowych, gmin, nauczycieli, rodziców oraz uczniów. A o tym, że potrzeba jeszcze wiele pracy, aby wzmocnić przekonanie rodziców, a często i nauczycieli o słuszności decyzji polegającej na obniżeniu wieku szkolnego do lat sześciu, świadczyć może wypowiedź jednej z badanych mam, niestety oddająca nastroje zdecydowanej większości rodziców:

Jestem mamą sześciolatka, który nie pójdzie do szkoły w tym roku. Zdecydowałam tak, bo nikt nie przekonał mnie do zmiany decyzji. Nie wiem, czy to słuszne, ale pewnie tak, skoro nawet nauczyciele wiedzący na ten temat więcej nie korzystają z tej możliwości dla swoich dzieci. Przez lata szkołę rozpoczynały siedmiolatki i nagle ma się to zmienić, a my, rodzice nie wiemy dlaczego? Współczuję mamom obecnych pięciolatek, dla których w przyszłym roku nie będzie już wyboru, a jedynym pocieszeniem może być to, że niemal wszystkie będą w takiej samej sytuacji.